

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 10 złotych, półrocznie 5 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XIII **Wilno, dn. 25 lipca 1939 r.** **Nr. 14**

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Odpusty Apostolskie,

które Ojciec św. Pius XII, na audjencji, udzielonej niżej podpisanemu Kardynałowi Wielkiemu Penitencjarzowi w dniu 11 marca 1939 r. łaskawie nadał tym wiernym, którzy posiadają jakiś przedmiot, służący do praktyk religijnych, poświęcony przez Ojca św., lub przez kapłana, mającego konieczną władzę, i czynią zadość określonym warunkom.

Odpusty.

1. Kto przynajmniej raz na tydzień zwykł odmawiać koronkę do P. Jezusa, lub jakąkolwiek koronkę do Matki Boskiej, albo różaniec, czy też choć jego trzecią część, małe oficjum do Matki Boskiej, lub chociaż nieszpory czy nokturn z laudesami za zmarłych, albo psalmy pokutne, lub gradualne; kto wreszcie zwykł przynajmniej raz na tydzień spełniać jakąś praktykę z pośród tak zwanych „Uczynków miłosiernych“, lub też być na Mszy św. z zachowaniem warunków spowiedzi, Komunji świętej i modlitwy w intencji Ojca świętego, uzyska **odpust zupełny** w dniu Bożego Narodzenia, Trzech Króli, Zmartwychwstania Chrystusa Pana, Wniebowstąpienia, Zesłania Ducha św., Trójcy św., Bożego Ciała, N. Serca Jezusowego, Oczyszczenia, Zwiastowania, Wniebowzięcia, Narodzenia i Niepokalanego Poczęcia N. M. P., Narodz. św. Jana Chrz., w obydwa święta św. Józefa, św. Apostołów Piotra i Pawła,

św. Andrzeja, Jakóba, Jana, Tomasza, Filipa i Jakóba, Bartłomieja, Mateusza, Szymona i Judy, Macieja i wszystkich Świętych.

Jeżeli zaś kto nie przystąpi do Spowiedzi i Komunji św., ale przynajmniej ze skruszonem sercem pomodli się w intencji Ojca świętego, w poszczególne dni wyżej wymienione pozyska cząstkowy **odpust siedmiu lat.**

Nadto każdy, kto wykona jakąkolwiek z wyliczonych powyżej praktyk pobożności lub miłosierdzia, uzyska **odpust cząstkowy trzech lat.**

2. Kapłani, którzy, nie mając słusznej przeszkody, zwykli codziennie odprawiać Mszę świętą, uzyskają w wyżej wymienione święta **odpust zupełny,** dodając spowiedź sakramentalną i modlitwę w intencji Ojca świętego.

Ilekroć zaś odprawiają Mszę św., zyskują **cząstkowy odpust pięcioletni.**

3. Kto obowiązany będąc do odmawiania brewiarza, spełnia ten obowiązek, zyskuje w wyżej wymienione dni **odpust zupełny** pod warunkami dopełnienia spowiedzi, przyjęcia Komunji świętej i pomodlenia się w intencji Ojca świętego.

Kto zaś spełni to przynajmniej ze skruszonem sercem, w poszczególnych razach uzyska **cząstkowy odpust pięcioletni.**

4. Kto wczesnym rankiem, w południe i wieczorem, lub w późniejszej porze, gdy tylko będzie mógł, odmówi **Anioł Pański,** a w czasie wielkanocnym **Królowo niebios, wesel się,** albo, nie znając tych modlitw, pięć razy **Zdrowaś Maryo;** także kto z nastaniem nocy odmówi psalm **Z głębokości,** lub nie znając go, **Ojcze nasz, Zdrowaś Maryo i Wieczny odpoczynek** uzyska **cząstkowy odpust pięciuset dni.**

5. Tenże sam odpust pozyska ten, kto w piątek pobożnie przez chwilę rozmyślać będzie o Męce i Śmierci P. Jezusa i trzykrotnie odmówi Modlitwę Pańską i Pozdrowienie Anielskie.

6. Kto zrobi rachunek sumienia i szczerze żałować będzie za grzechy z postanowieniem poprawy, oraz pobożnie odmówi raz jeden **Ojcze nasz, Zdrowaś Maryo i Chwała Ojcu** ku czci Trójcy Najświętszej, albo pięć razy **Chwała Ojcu** na pamiątkę pięciu ran Pana Jezusa, pozyska **odpust trzystu dni.**

7. Kto modlić się będzie za konających, odmawiając w ich intencji przynajmniej raz jeden **Ojcze nasz i Zdrowaś Maryo, cząstkowy odpust stu dni pozyska.**

8. Kto wreszcie w chwili śmierci poleci pobożnie duszę swą Bogu i wyspowiadawszy się, oraz Komunję św. przyjąwszy,

lub przynajmniej wzbudziwszy żal doskonały usty, gdy będzie mógł lub sercem, wezwie pobożnie Najświętszego Imienia Jezus i śmierć przyjmie cierpliwie z rąk Bożych, jak zapłatę za grzech, pozyska **odpust zupełny.**

UWAGI.

1. Odpowiedniemi do poświęcenia przedmiotami dla uzyskania Odpustów Apostolskich są jedynie: koronki, różańce, krzyże, wizerunki Ukrzyżowanego, małe statuetki, medaliki, byleby nie były wykonane z cyny, ołowiu, szkła dętego, wewnątrz pustego, albo z podobnego materjału, który łatwo może być zniszczony lub zużyty.

2. Wyobrażenia świętych mają przedstawiać tylko świętych kanonizowanych, lub zapisanych do zatwierdzonych martyrologjów.

3. By ktoś mógł pozyskać Odpusty Apostolskie, jest rzeczą konieczną, ażeby jakąś rzecz przez samego Ojca św. lub przez kapłana upoważnionego poświęconą nosił na sobie, lub odpowiednio w domu swym przechowywał.

4. Na zasadzie wyraźnego orzeczenia Ojca św. udzielenie niniejszych Odpustów Apostolskich nie znosi wcale odpustów, udzielonych już kiedyindziej za modlitwy, ćwiczenia pobożne, lub pobożne uczynki.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Penitencjarji Apost., dnia 11 marca 1939 r.

(—) W. Kard. Lauri, Wielki Penitencjarz

(—) S. Luzio, Regens.

(*A. A. S.* vol. XXXI, 1939 r. pag. 132).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

Dekret erekcyjny parafji Kolonja Wileńska.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Ea quae pericula submovent et populo Nobis credito levamina praebent sedulo amplectentes, supplicationibus fidelium loci Kolonja Wileńska vicinorumque inclinati, quibus dolentes Nobis

exposuerunt, quod cum ipsi sub paroeciis S. Francisci Seraph. in Wilno, S. Teresiae in Wilno, SS. App. Petri et Pauli in Wilno, B. M. V. de Bono Consilio in Rudomino, S. Casimiri in Nowa Wilejka exsistant, ob distantiam non possint, praesertim senes, pueri ac debiles, absque maxima difficultate ad illas pro divinis officiis audiendis et percipiendis Sacramentis accedere, ad dismembrationem et erectionem novae paroeciae, prout ipsi postularunt, drocedere statuimus.

Idcirco facta per Delegatum Nostrum de mandato Nostro diligenti super expositis inquisitione, audito Perillustr. Capitulo Basilicae Metropolitanae Vilnensis, auditisque DD. Parochis, quorum interest, loca ex paroecia — I. S. Francisci Seraph. in Wilno: Kolonja Wileńska, Tupaciszki, Podjelniaki, Zajelniaki, Góry, Woskrosienka, Kropiwnica, Markucie; — ex paroecia — II. S. Teresiae in Wilno: Doliny, col. Doliny, Mieszkańce, col. Niemież; — ex paroecia — III. SS. App. Petri et Pauli in Wilno: Puszkarnia, Leoniszki Wielkie, Leoniszki Małe, Francuski Młyn, col. Strelczuki, Mazelewo; — IV. ex paroecia B. M. V. De Bono Consilio in Rudomino: Kamionka, Wielkie Sioło, praed. Niemież; — V. ex paroecia S. Casimiri in Nowa Wilejka: col. Rekanciszki; cum hominibus, incolis et familiis a praedictis parochiis auctoritate ordinaria a Codice J. C. (c. 1427 § 1) Nobis concessa, separamus et ecclesiam D. N. J. Christi Regis et S. Teresiae a Jesu Infante in Kolonja Wileńska, cui a Societate „Towarzystwo Spółdzielcze Wileńska Kolonja Kolejowa" donata est area ambitu 1.500 $mtr.^2$, in qua aedificata est ecclesia, et altera area ambitu 4.057 $mtr.^2$, in qua aedificatur domicilium sacerdotis, cum praedictis locis et districtu, qui hunc in modum delimitatur: — ex parte occidentali: occidentalibus limitibus agrorum col. Mieszkańce et Kropiwnica usque ad locum, ubi via publica, quae vocatur Trakt Batorego, transit per viam ferream, porro dicta via publica usque ad viam S. Barbarae; — ex parte septentrionali: via S. Barbarae usque ad flumen Wilenka (praedium Markucie et col. Markucie pertinebunt ad parochiam S. Francisci Seraph. in Wilno), ultra flumen Wilenka fines novae paroeciae delimitantur septentrionalibus finibus agrorum locorum Leoniszki Małe, Leoniszki Wielkie, Francuski Młyn, Puszkarnia usque ad viam ferream, quae ducit ex Nowa Wilejka Vilnam; — ex parte orientali trans dictam viam ferream fines novae paroeciae delimitantur orientalibus limitibus coloniarum Strelczuki, Poręby

Rekanciskie, pagorum Doliny, Kamionka, Wielkie Sioło — Niemież usque ad viam publicam, quae appellatur Trakt Oszmiański; — ex parte meridionali: dicta via publica Trakt Oszmiański usque ad fines agrorum col. Mieszkańce; — in parochialem ecclesiam, ad mentem c. 454 § 3, amovibilem, decanatus Vilnensis, erigimus et constituimus; ecclesiaeque praedictae sic in parochialem erectae iura omnia et privilegia, quae parochialibus de iure competunt concedimus et illis gaudere debere decernimus, cum oblationibus universis, certis et incertis, a sacris canonibus concessis et promissis. Ipsamque ecclesiam parochialem ad liberam Nostram et successorum Nostrorum collationem et provisionem, servata forma a sacris canonibus praescripta, spectare et pertinere decernimus.

Pro exercitio autem curae in populam et utriusque sexus fideles in dicto loco et districtu habitantes dilectum Nobis in Christo presbyterum Lucianum Pereświet-Sołtan, hucusque rectorem eiusdem ecclesiae in Kolonja Wileńska, de cuius vita et moribus plurimum in Domino confidimus, tamquam parochum amovibilem praeficimus et deputamus illique administrationem spiritualium et regimen temporalium rerum plenarie integreque committimus et de ecclesia parochiali sic noviter erecta providemus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, d. 17. VI. 1939 an. N. P-626/39.

J. Ostreyko,
pro Curiae Cancellario.

† R. JAŁBRZYKOWSKI,
Archiepiscopus Metropolita Vilnensis.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

Pismo okólne z dnia 5 kwietnia 1939 roku o zwalczaniu wydawnictw pornograficznych i brukowych powieści kryminalnych.

(Nr. PP. 327/80/1; Dz. U. M. S. Wewn. Nr. 8, poz. 64).

Do Urzędów Wojewódzkich
i Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaobserwowało, że są jeszcze wydawnictwa pornograficzne, a także wydawnictwa zajmujące się szczegółowem opisywaniem różnych zbrodni, co wywołuje żywą reakcję opinji publicznej, która słusznie dopatruje się w tej akcji wyrządzania wielkich szkód szczególnie na odcinku wychowania młodego pokolenia.

Jeżeli idzie o druki pornograficzne, to poza wydawnictwami specjalnie temu celowi poświęconemi, a ukrywającemi się pod maską wydawnictw satyryczno - humorystycznych, należy zwrócić uwagę na dalsze dwa źródła pornografji:

a) powieści drukowane w odcinkach w różnych czasopismach, szczególnie t. zw. „brukowych“,

b) ogłoszenia matrymonjalne i im podobne, zamieszczane w niektórych czasopismach.

Szczególnie te ogłoszenia bardzo często są wykorzystywane dla celów stręczycielstwa i demoralizacji.

W wyniku prowadzonej już akcji przez władze administracyjne, zlikwidowano szereg wydawnictw pornograficznych, jednak nie rozsprzedane, prawdopodobnie znaczne ilości nakładu, rzucane są obecnie na rynek i to po cenach specjalnie niskich, co ułatwia nabywanie ich przez młodzież.

O ile chodzi o szczegółowe opisywanie przebiegu zbrodni, szczególnie uwydatnionych w czasie procesów sądowych, Ministerstwo stwierdza, że w szeregu miast ukazują się specjalne wydawnictwa zeszytowe oparte o tematy kryminalne. Jedne z nich pod pozorem dostarczenia czytelnikowi taniej powieści, szerzą propagandę przestępczości, inne, przez opisywanie zbrodni w sposób sensacyjny, kształcą nowych adeptów w dziedzinie przestępczości.

W związku z powyższem Ministerstwo prosi o zaostrzenie nadzoru nad wydawnictwami o charakterze pornograficznym i zajmującemi się opisami przestępstw, poprzez:

a) konsekwentne dążenie do likwidowania wydawnictw pornograficznych,

b) wpływanie na prasę, by podniosła poziom powieści, drukowanych w odcinkach oraz by nie zamieszczała ogłoszeń o charakterze ułatwiającym demoralizację,

c) niedopuszczanie do kolportażu resztek nakładu zawieszanych wydawnictw pornograficznych,

d) zwrócenie szczególnej uwagi na powieściowe wydawnictwa zeszytowe, szczególnie oparte na tematyce kryminalnej,

e) wpłynięcie na prasę, by sprawozdania sądowe podawała w formie spokojnej, bez opisywania drastycznych szczegółów z przebiegu przestępstwa.

W walce z drukami pornograficznemi i kryminalnemi należy użyć wszystkich środków, jakie stoją do dyspozycji władz nadzorczych.

Ministerstwo przykłada wagę do rezultatów tej akcji i prosi o sprawozdania z likwidacji tego rodzaju wydawnictw.

Dyrektor Departamentu *W. Żeborski.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

PRZYGOTOWANIE DO MAŁŻEŃSTWA.

NAUKA PRZEDŚLUBNA. (Dok.)

W czasie ciąży nadto matka winna unikać ciężkiej pracy, wstrząsów nerwowych, smutku, gniewu namiętności i wszelkiego grzechu; natomiast winna się ćwiczyć w cierpliwości i łagodności oraz gorąco modlić się za siebie i dziecko swe, a przed połogiem wyspowiadać się i przyjąć Komunję św., gdyż czeka ją poważne przejście, które niekiedy grozi niebezpieczeństwem dla życia.

Mimo to niewiasta winna iść z męstwem do swego rozwiązania, jak żołnierz idzie odważnie i chętnie na obronę Ojczyzny, gdyż macierzyństwo — to służba wojskowa kobiety, a kobieta rodząca — to żołnierz na posterunku. Daje ona Ojczyźnie nowego obywatela, a Kościołowi nowego członka, dlatego winna ufać w miłosierdzie Boże oraz kochać Stwórcę i swój naród, co zwykle ułatwia poród i zapewnia szczęśliwie rozwiązanie. „Niewiasta gdy rodzi smutek ma, iż przyszła jej godzina, lecz gdy porodzi dziecko, już nie pamięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek na świat narodził". (Jan 16, 21). Wspomnienie tedy o miłości przychodzącego na świat dziecięcia koi i łagodzi cierpienia.

Miłość dzieci jest naturalnym obowiązkiem rodziców, którzy, zanim okryją niemowlę pocałunkiem, mają nasamprzód je zaofiarować Bogu znakiem krzyża i namaścić na obywatela kraju. Opatrzność składa w ręce rodziców nowego człowieka, przeznaczając go do Królestwa niebieskiego. O tym celu ostatecznym oni winni przedewszystkiem pamiętać i po urodzeniu się dziecka jak najprędzej je ochrzcić. Odkładanie chrztu dla jakichkolwiek powodów (dla braku rodziców chrzestnych lub oczekiwania zaproszonych gości) jest rzeczą bardzo karygodną, gdyż słabe niemowlę jest narażone na śmierć, a przez to i na utratę zbawienia. W razie niebezpieczeństwa śmierci przy urodzeniu lub w najbliższym czasie należy ochrzcić dziecko z wody, czego w potrzebie może dokonać każdy człowiek, byle tylko miał intencję, jaką ma Kościół. Chrzczący polewa trzykroć na krzyż wodą główkę dziecięcia (zwilżywszy przedtem włosy, by przy polaniu woda dotknęła skóry), wypowiadając przepisaną formułę: „N. ja ciebie chrzczę w imię † Ojca, i † Syna, i † Ducha Świętego". Potem — o ile dziecko żyje — należy uzupełnić ceremonje kościelne, nadmieniając, że już chrzest z wody nastąpił.

Karmienie niemowlęcia w pierwszych miesiącach życia należy do największych obowiązków matki, która nie może wyręczać się mamką przybraną: dzieci bowiem karmione przez mamkę mają charakter wykoszlawiony, gdyż wraz z pokarmem z piersi obcej osoby przyjmują jej choroby, złe skłonności i nałogi, jakiemi zwykle najemne mamki się odznaczają. Powierzanie tedy niemowląt obcym mamkom lub karmienie ich sztucznie bez koniecznej potrzeby (w chorobie matki lub przy ciężkiej jej pracy) jest wielkim grzechem matki względem swego dziecięcia, które z tego powodu doznaje od niej krzywdy zarówno pod względem fizycznym jak i duchowym. Nadto karmiące matki mają

w tym czasie unikać smutku, gniewu, nerwowych wstrząsów, a szczególnie nie używać żadnych trunków, które zatruwają pokarm, a przezeń zatruwają i organizm niemowlęcia, co powoduje zaburzenie w trawieniu, w rozwoju zębów, a przedewszystkiem w czynnościach układu nerwowego, nabawiając dziecko rozmaitych chorób.

Po porodzie i przyjściu do zdrowia matka udaje się do kościoła do wywodu, by uprosić błogosławieństwo Boże dla siebie i dziecka, podziękować za szczęśliwe rozwiązanie i ofiarować niemowlę za przykładem Najświętszej Maryi Panny Panu Bogu, przyrzekając, że to dziecko będzie wychowane po chrześcijańsku. Wychowanie dotyczy zarówno ciała jak i duszy. Wychowanie cielesne obejmuje troskę rodziców o życie dziecka, o jego utrzymanie i stan odpowiedni. Rodzice tedy mają czuwać nad zdrowiem dzieci i odwracać od nich wszystko, co może temu zdrowiu lub życiu zaszkodzić. Matki nie powinny brać z sobą niemowląt do łóżka, gdyż w tych wypadkach istnieje niebezpieczeństwo ich uduszenia. Utrzymanie ma być odpowiednie do stanu ojca, do którego lub do równego mu winien przysposobić i dzieci. Co do wyboru stanu przez dzieci — rodzice winni być tylko roztropnymi doradcami, nie zmuszając ich wbrew skłonnościom i chęciom.

Wychowanie duchowe obejmuje nauczanie i zaprawianie religijne, wdrażanie do cnoty, dobry przykład, czuwanie i strofowanie dzieci. W odpowiednim czasie rodzice mają nauczyć swe dzieci pacierza i tych prawd, których znajomość jest konieczna do zbawienia i życia chrześcijańskiego. Jakkolwiek nauczanie religji odbywa się dzisiaj w szkołach, rodzice winni są odpowiednio przygotować swe dzieci jeszcze w okresie przedszkolnym, a następnie czuwać, kto i jak uczy dzieci religji w szkole i do jakich praktyk one się zaprawiają. Wdrażanie do cnót chrześcijańskich najlepiej się dokonywa przez przykład rodziców, na których zwykle wzorują się dzieci. Już w 4-ym roku życia dziecko przenosi pojęcie swego ojca na Boga i urabia na Stwórcę pogląd na podstawie obserwacji swych rodziców. Jakież pojęcie wytworzy ono o Bogu, jeżeli widzi ojca pijaka, albo matkę ustawicznie się kłócącą? Dlatego rodzice mają świecić dobrym przykładem: rano i wieczorem wspólnie odmawiać modlitwę, wspólnie uczęszczać na mszę i do sakramentów przystępować, powstrzymywać się od tego, co może dzieci zgorszyć, a ćwiczyć je w szacunku i posłuszeństwie, w sprawiedliwości i szczerości, czystości,

wstydliwości, miłości i łaskawości. Jeżeli chodzi o strofowanie i karanie dzieci, winno ono być dostosowane do wieku i usposobienia. Przedewszystkiem nie wolno karać dzieci w gniewie, ani strofować z przesadną szorstkością, lecz z miłością i łaskawością, chociaż zarazem ze stałością i wyrozumiałością. Wszakże miłość ślepa nie powinna zakrywać błędów dziecięcych.

Dzieci liczne w rodzinie są objawem błogosławieństwa Bożego i ułatwiają rodzicom ich wychowanie, gdyż starsze wpływają dodatnio na młodszych, łatwiej wyrabiają się stosunki zależności, władzy i równości, jakie w życiu późniejszem będą łączyły dzieci z ludźmi innymi. Jedynaki albo dwojaki — ubóstwiane przez rodziców — zwykle przeważnie bywają nieuspołecznione, swarliwe i niemożliwe do współżycia z innymi. Tymczasem w licznej rodzinie kształcą się u dzieci przymioty najwięcej popłacające w życiu, jak np. bezinteresowność, szczerość, prostota, sprawiedliwość, współczucie, zdolność do przebaczania, poświęceń, ofiary i t. p.

b) Wobec rodziców i teściów obowiązuje małżonków miłość i szacunek. Przytem jedność małżonków winna ich pobudzać ku temu, by nie czynili różnicy w miłości i należnym szacunku między rodzicami, a teściami. Prędko za łaską Bożą sami małżonkowie zostaną rodzicami, będą słyszeli słodkie imię ojca i matki, skierowywane do nich. Dlatego we własnym interesie muszą ustosunkować się do swych rodziców ze czcią i miłością, jeżeli pragną szacunku i miłości od własnych dzieci: „Czcij ojca twego i matkę twoją, abyś był długowieczny na ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie“ (Rodz. 20, 12), głosi czwarte przykazanie Boże, które obowiązuje nietylko małe dzieci, ale i dorosłe przez całe życie; po śmierci zaś rodziców dzieci mają czcić ich pamięć i modlić się za ich dusze.

c) Wobec służby obowiązuje małżonków życzliwość i miłość, jako względem domowników, braci młodszych i dzieci przybranych, które przez wspólność pracy, ducha i chleba stają się członkami rodziny w szerszem znaczeniu. Rozwój gospodarstwa i sława domu oraz wychowanie dzieci małżonków zależeć będzie w dużej mierze od doboru domowników i należytego ku nim stosunku. Stosunek zaś ten winien być oparty przedewszystkiem na sprawiedliwości, miłości i łagodności oraz należytej trosce o dobra duchowe służby.

Sprawiedliwość to podstawa i pierwszy względem służby obowiązek, który polega na oddawaniu jej należytej

zapłaty, dostarczeniu jej dostatecznego i dobrego pożywienia i nie obciążania nadmierną pracą. „Nuż tedy bogacze płaczcie, woła Jakób Apostoł, oto zapłata robotników, którzy żęli pola wasze, od was zatrzymana woła i wołanie ich weszło do uszu Pana Zastępów“ (Jakób 5, 4). Kto tedy krzywdzi służbę w zapłacie, potrącając np. najmniejszą szkodę i chwilę nieoględnie straconą w dwójnasób, dopuszcza się grzechu, wołającego o pomstę do nieba. „Nie zawiązuj gęby wołowi młócącemu“ (Sap. 1, 12), powiada natchniony autor księgi Mądrości, zaznaczając, by ten, co nam służy, co nam zdrowie swoje poświęca, odbierał z naszej ręki odpowiedni posiłek. Umiar w pracy jest to ludzkość i względność, która sług nie obciąża zbytecznemi trudami i nie odmawia potrzebnego wytchnienia.

Miłość służby wypływa z zasady, że sługa jest naszym bratem i siostrą. A skoro według nauki Chrystusa winniśmy kochać nawet wrogów, tembardziej tych, z którymi nas kojarzy stosunek dwakroć święty: braterski i ojcowski. Dlatego Pismo św. powiada: „Sługa mądry niech ci będzie miły jako dusza twoja“ (Sap. 7, 23). Miłość ku służbie winna objawiać się w dobroci i łagodności, czyli w takiem obejściu się w zarządzeniu i mowie, któreby świadczyło, że mają w nas nie tyranów lecz ojców. „Nie bądź jako lew w domu twoim, wywracając domowniki twoje, a obciążając poddane twoje“, mówi Pismo św., potępiając wszelkie twarde i nieludzkie postępowanie pracodawców z pracownikami. Trzeba również cierpliwie znosić ułomności, nieuwagi i mimowolne uchybienia służby, a gdy czasami wypada skarcić niedbalstwo i lenistwo, czynić to należy bez wybuchów gniewu i obelg, lecz z miłością i wyrozumiałością. W chorobie trzeba się opiekować służbą jak ów setnik ewangeliczny, który prosił Chrystusa o uzdrowienie swego sługi.

Troska o dobra duchowe służby należy również do wielkich obowiązków małżonków. Mamy obowiązek okazywać każdemu bliźniemu miłosierdzie duchowe, a przedewszystkiem tym, którzy nam służą, którzy używają z nami jednego dachu i oddają nam swój czas i swoje zdrowie, aby byli pobożni, bogobojni, trzeźwi, skromni i we wszystkich cnotach ćwiczeni. W szczególności trzeba czuwać nad tem, by służba znała konieczne do zbawienia prawdy wiary, by spełniała praktyki religijne, by się nie oddawała nałogom, unikała przekleństw, kłótni, sprośnych mów, gdyż inaczej może być zgorszeniem dla dzieci.

5. Obowiązki względem Boga. Stan małżeński, od Boga ustanowiony i przez Chrystusa uświęcony, ma służyć przedewszystkiem ku większej chwale Boga w Trójcy św. Jedynego, który będzie kiedyś Sędzią małżonków na sądzie ostatecznym. Nie może być mowy o szczęśliwem małżeństwie tam, gdzie małżonkowie nie boją się Boga ani grzechu, nie spełniają przykazań Bożych i kościelnych, lecz żyją tylko według swego widzimi się, oddając się zmysłowości i goniąc za przemijającemi radościami i bogactwami tego świata. Trzeba tedy budować szczęście na cnocie i błogosławieństwie Bożem, zachowując wiernie naukę Kościoła, przystępując często i godnie do sakramentów św. i trwając na modlitwie, uczęszczając regularnie w dnie niedzielne i świąteczne na Mszę św. Szczęśliwi małżonkowie, którzy rozpoczynają i kończą dzień modlitwą wspólną, nie zapominają o wzniesieniu duszy do Boga przed jedzeniem i po jedzeniu, u których krzyż widnieje na ścianie mieszkania, a przy drzwiach kropielnica z wodą, którzy w dni postne i piątki całego roku zachowują wstrzemięźliwość i post przepisany oraz mają na stole swoim pisma i książki katolickie. Św. Rodzina z Nazaretu jest dla nich wzorem bogobojności i służby wiernej swemu Stwórcy, który obsypuje ich błogosławieństwem doczesnem i zapewnia szczęście wieczne po śmierci.

Wstępując tedy do stanu małżeńskiego, trzeba zdawać sobie sprawę z wielkości i świętości obowiązków względem siebie, innych ludzi i Boga — widzieć w małżeństwie wyższy cel — urzeczywistnienie planów Bożych i spełnienie Jego św. woli. „Ci bowiem, którzy w małżeństwo tak wstępują, że Boga od siebie i od serca swego wyrzucają, a swej lubości tak dosyć czynią, jako koń i muł, którzy rozumu nie mają, nad tymi czart ma moc. Ale ty, gdy ją (żonę) pojmiesz... wstrzymajże się od niej przez trzy dni, a niczem innem jedno modlitwami z nią nie będziesz się zabawiał... w złączeniu świętych patrjarchów przypuszczon będziesz... i błogosławieństwa dostąpisz“ (Tob. 6, 17—21).

Ks. M. Sopoćko.

DROBIAZGI DUSZPASTERSKIE I LITURGICZNE.

11. Umieć pocieszać nieszczęśliwych — to zadanie jedno z najszlachetniejszych. Głównym środkiem ku temu jest pozyskanie ich zaufania zapomocą łagodności, współczucia,

odwiedzania (byle bez narzucania się), dzielenia się pogodnemi i wesołemi wiadomościami; często cierpiący, a tembardziej cierpiąca, dopiero wtenczas staje się podatnym do przyjmowania pociech, gdy się wypłacze — nie przeszkadzać więc mu w tem.

Lekarstwem w cierpieniach moralnych jest: poddanie się woli Bożej, duch pokuty, zmniejszenie obawy złych następstw, szczere nawrócenie się do Boga. Środki naturalne: przechadzka, ćwiczenia cielesne, muzyka, dobra lektura, uporządkowanie zajęć codziennych, unikanie samotności, praca społeczna.

12. Gdy się odprawia Msze św., czy też inne czynności liturgiczne mają miejsce przy bocznym ołtarzu, w którym nie przechowuje się Najśw. Sakrament, kapłan, przychodząc lub odchodząc odeń, czyni głęboki pokłon ciała (jak na Confiteor), ministranci natomiast przyklękają na jedno (prawe) kolano; tak samo ministrant przyklęka, gdy przechodzi z jednej na drugą stronę ołtarza.

13. Przyozdabia się kościoły z powodu jakiego obchodu uroczystego lub na przybycie biskupa do parafji. W uroczystość miejscowego patrona lub tytułu kościoła można nazewnątrz ponad drzwiami umieścić obraz świętego lub świętej, których uroczystość się obchodzi; obraz i drzwi okolić zielenią, kwiatami, latarniami i innemi ozdobami, stosownie do miejsca, czasu i okoliczności. Na przybycie biskupa można tutaj umieścić insygnja pontyfikalne: infułę, pod nią krzyż z pastorałem, a nad nią kapelusz z chwastami. — Wewnątrz kolumny i filary pokrywają się kobiercami, draperjami barwy, zastosowanej do uroczystości, lub zielenią i kwiatami. Nad ołtarzem zawiesić baldachim w kolorze dnia, lecz bez szarf, spadających do dołu. — Ołtarzy kwiatami nie przeładowywać, bo to nie czyni dobrego wrażenia. Na uroczystość używa się lepszych sprzętów i szat. Przed obchodem kościół się odkurza, a posadzkę dokładnie się zmywa.

14. Największą ozdobą kościoła jest jego czystość. Bogatych kościołów może być mało, ale czysty powinien być każdy. Gruntowne odkurzanie kościoła powinno się przeprowadzać co roku; wtedy się myje i okna. Mniejsze odkurzanie, na wysokość kija ze szczotką, czynić należy przynajmniej dwa razy do roku. Kurze z ołtarzy, ławek, konfesjonałów, ambony ściera się wedle potrzeby. W soboty i poniedziałki powinno się odbywać staranniejsze oczyszczanie świątyni. Posadzkę się zmywa przynajmniej trzy razy do roku, a podłogę co miesiąc. — Kandelabry, kadzielnicę, łódkę i t. d. czyści się miałką kredą.

Plamy od wosku na paramentach najlepiej się czyszczą przez nalanie kilku kropel spirytusu (skażonego). Rdza na płótnie znika za użyciem rozpuszczonej w wodzie soli szczawiowej lub soku cytrynowego; plamy z tłuszczu, oliwy i t. p. czyszczą się benzyną. Grynszpan w ten sposób się wywabia, że się te rzeczy na 24 godziny wkłada do zsiadłego mleka, po wyjęciu zmywa się wodą i wysusza. Plamy od oliwy na posadzce wywabia się za pomocą rozrobionej gliny.

X. J. M.

WPISY NA WYŻSZE KATOLICKIE STUDJUM SPOŁECZNE W POZNANIU.

Wpisy na Wyższe Katolickie Studjum Społeczne w Poznaniu kończą się w dniu 17 września. W charakterze słuchaczy zwyczajnych mogą być przyjęte wyłącznie osoby, posiadające świadectwo dojrzałości. Słuchacze zaś nadzwyczajni, których liczba jest ściśle ograniczona, muszą się wykazać innem równorzędnem wykształceniem. Nowy rok szkolny rozpoczyna się w dniu 3 października 1939 r.

Bliższe informacje o charakterze tej uczelni, posiadającej prawa szkół wyższych na podstawie ustawy z dnia 22 lutego 1937 r., jej organizacji, kierunku i warunkach studjów podaje prospekt, który wysyła Sekretarjat Wyższego Kat. Studjum Społecznego w Poznaniu, Podgórna 12 b, za nadesłaniem 1 zł.

Ś. P. KSIĄDZ JAROSŁAW ROKICKI.

Dnia 22 lipca r. b. w szpitalu św. Jakóba w Wilnie po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie zmarł ś. p. ks. Jarosław Rokicki, ostatnio proboszcz w Wawiórce.

Ś. p. ks. Jarosław Rokicki urodził się dnia 6 marca 1889 r. w folwarku Małe Porudomino, pow. Wileńskiego, nauki pobierał w Wilnie, gdzie również ukończył Seminarjum, i otrzymał święcenia kapłańskie dnia 16 czerwca 1913 r.

Pierwszem jego stanowiskiem był wikarjat w Choroszczy, potem był wikarjuszem w Niewodnicy, gdzie niebawem zostaje proboszczem. W r. 1930 ś. p. ks. Jarosław Rokicki obejmuje parafję w Wawiórce i na tem stanowisku trwa aż do swej śmierci.

Jeszcze w drugiej serji tegorocznych rekolekcyj uczestniczył ś. p. ks. Jarosław Rokicki i nikt nie mógł przypuszczać, że w tak krótkim czasie nastąpi jego śmierć.

Zmarł, pozostawiając szczery żal tych, co go znali, był bowiem kapłanem gorliwym, pracownikiem wytrwałym, do pomocy sąsiedzkiej zawsze skorym, w pożyciu szczerym i oddanym, w stosunkach uprzejmym i zrównoważonym — przyjacielem dla kapłanów, prawdziwym ojcem duchownym dla swych parafjan.

Wieczne odpocznienie racz mu dać Panie. *X. B. K.*

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Stan zdrowia Arcypasterza w dniu 25. VII. 1939 r.

W stanie zdrowia Arcypasterza poprawa postępuje normalnie. Gorączka ustąpiła. Z polepszeniem się czynności nerek powracają również i siły.

Arcypasterz przebywa jeszcze w lecznicy św. Józefa na Nowym Świecie.

STOLICA APOSTOLSKA.

Ludność Miasta Watykańskiego. — Według ostatnich danych statystycznych liczba stałych mieszkańców Miasta Watykańskiego wynosi 953 osoby, z czego 741 osób posiadających obywatelstwo watykańskie, oraz 212 obywateli innych państw. Z pośród 741 obywateli watykańskich 566 jest pochodzenia włoskiego i 117 szwajcarskiego, reszta należy do różnych narodowości, przeważnie francuskiej i niemieckiej. 31 osób jest obywatelami watykańskimi od urodzenia.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

Sprawa budowy pomnika Najświętszego Serca Chrystusa Króla w Warszawie. — Dnia 16 ub. m. w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej odbyło się pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa A. Szlagowskiego posiedzenie komitetu budowy pomnika Najświętszego Serca Chrystusa Króla. Na posiedzeniu tem wiceprezes komitetu p. J. Stemler złożył sprawozdanie z czynności, związanych z ustawieniem makiety pomnika Chrystusa na placu Trzech Krzyży oraz zreferował opinje prasy i osób, interesujących się całą tą sprawą. Zarówno kwestja samego pomnika, jak i umieszczenia tego monumentu na placu Trzech Krzyży wywołała w społeczeństwie ożywioną wymianę zdań. Według referatu projekt, wykonany przez artystę - rzeźbiarza Stanisława Jackowskiego, wyszedł z ognia dyskusji zwycięsko. Niema powodu wracać do punktu wyjścia, t. j. do ogłoszenia nowego konkursu. Cokół zaś pomnika, wyobrażony przez makietę nie odpowiadał wcale intencjom autorów projektu i musi być dostosowany do warunków terenu, na którym stanie pomnik.

Co zaś do miejsca dla pomnika na placu Trzech Krzyży to opinja powszechna wypowiedziała się wyraźnie przeciw temu wyborowi, a to

ze względów komunikacji oraz architektoniczno-urbanistycznych, kompozycyjnych i historyczno-tradycyjnych. P. Stemler wypowiedział się również przeciwko wyborowi miejsca dla pomnika nad Wisłą i wogóle na peryferjach miasta, kładąc nacisk na to, że pomnik powinien stanąć w centrum stolicy. Wskazał jednocześnie na myśl, rzuconą przez p. inż. arch. A. Domańskiego (*Kurjer Warszawski* Nr. 155), by pomnik umieścić w ogrodzie Saskim na osi ul. Marszałkowskiej na tle starych drzew. Pomnik mógłby być wzniesiony o 70 — 80 mtr. od bramy wejściowej, nie wiążąc się bezpośrednio z ruchliwą ulicą Marszałkowską. Statuę Chrystusa możnaby podnieść dostatecznie wysoko oraz dać pomnikowi artystycznie skonstruowany cokół i monumentalne schody, przystosowując teren do manifestacyj religijnych i t. p. P. Stemler zaznaczył w końcu, że koncepcja ta odpowiada również autorowi projektu pomnika.

Komitet uznał, iż projekt artysty-rzeźbiarza St. Jackowskiego przyjęty jest ostatecznie i może być mowa jedynie o mniejszego znaczenia poprawkach, a także że plac Trzech Krzyży nie nadaje się wcale dla umieszczenia pomnika. Komitet postanowił również zwrócić się do władz m. st. Warszawy z prośbą o udzielenie placu pod budowę pomnika Chrystusa Króla w ogrodzie Saskim.

ZAGRANICĄ

Za wszystko trzeba płacić. — Zlikwidowanie setek katolickich szkół średnich i powszechnych stawia władze narodowo - socjalistyczne wobec poważnego kłopotu natury finansowej. O rozmiarach tego kłopotliwego problemu może zaświadczyć chociażby ten fakt, że w samej tylko Norymberdze, gdzie katolicy, jak wiadomo są mniejszością, wskutek zamknięcia szkół wyznaniowych miasto będzie musiało na szkolnictwo wydawać o jakie 600.000 marek rocznie więcej.

Może chociaż to ostudzi nieco zapały nazich.

Wspaniały dar protestanta dla katolickiego sanctuarium. — Znany miljoner Lord Rothermere, właściciel wielkich wydawnictw prasowych, ofiarował dla sanctuarium Najśw. Maryi Panny w Welsingham, które, jak wiadomo, jest celem licznych pielgrzymek z całej Angji, przepiękny obraz pędzla znanego malarza włoskiego Belliniego: „Matka Boska i dwaj święci". Wartość obrazu oszacowana jest na około 50.000 funtów sterlingów. Warto nadmienić, że Lord Rothermere nie jest katolikiem.

Dziennikarze katoliccy, zamordowani przez komunistów hiszpańskich. — Podług prowizorycznych obliczeń podczas wojny domowej zostało przez czerwonych zamordowanych 25 współpracowników (redaktorów i pracowników) wielkiego dziennika katolickiego „El Debate".

Nowy „opiekun" prawosławnego metropolity moskiewskiego. — Agencja „Kirchendienst" donosi, że komisarz ludowy spraw wewnętrznych w Moskwie odwołał dotychczasowego reprezentanta rządu przy prawosławnym metropolicie moskiewskim Sergjuszu i mianował nowego „opiekuna" w osobie gorliwego propagatora bezbożnictwa Samojlenko. Nowomianowany „opiekun" metropolity prawosławnego ma bujną przeszłość. W pierwszych latach ostrego kursu przeciw chrześcijaństwu należał do najbardziej krwawych jego prześladowców, za co otrzymał dwa wysokie odznaczenia sowieckie.

Jednym z pierwszych zarządzeń nowego „opiekuna" jest zakaz opusz-

czania siedziby przez metropolitę bez zgody komisarza.

Katolicka rozgłośnia radjowa na Dalekim Wschodzie. — Od trzech już lat jezuici z Sanghaju korzystają z tamtejszej stacji nadawczej XMHA, by co dwa tygodnie nadawać specjalne informacyjne katolickie audycje radjowe dla Chin, Japonji a także Filipin i Australji. Audycje te cieszą się wielką popularnością i w roku bieżącym zostaną znacznie rozszerzone, obejmując m. in. szereg wykładów o ostatnich encyklikach papieskich. Moc stacji XMHA ma być wkrótce znacznie powiększona, wskutek czego wzrośnie i jej zasięg.

Wędrujące apostołki. — Z ostatniego numeru organu bezbożników sowieckich („Bezbożnik" z czerwca r. b.) można się dowiedzieć nieco szczegółów o losach sióstr zakonnych z klasztoru żeńskiego w mieście Kiereńsk.

Klasztor ten powstał jeszcze w XVII stuleciu. Gdy w roku 1922 bolszewicy chcieli zrabować własność klasztorną i kosztowności ze skarbca, miejscowa ludność stawiła im skuteczny opór, tak, że dopiero w 5 lat później, t. j. w roku 1927, udało się wreszcie bezbożnikom sowieckim zamknąć klasztor bez oporu ze strony wiernych, przez powyższy przeciąg czasu zupełnie przez władze ZSSR „unieszkodliwionych". W rezultacie kościół przyklasztorny zamieniono na stację elektryczną, zaś budynki klasztorne i ogrody zużyto na potrzeby przedszkola dla dzieci sowieckich. Mimo to działalność zakonnic nie ustała. Mniszki opuściły coprawda, zmuszone do tego, klasztor ale ukryły się w lasach okolicznych i tam utworzyły coś w rodzaju tajemnego zgromadzenia. Kilka zakonnic rozpoczęło wędrówkę od miasta do miasta i od wsi do wsi, głosząc słowo Boże, przynosząc chorym lub umierającym ostatnią pociechę, chrzcząc dzieci i t. d. Wpływy religijne byłych mieszkanek klasztoru dają się odczuwać obecnie w całej okolicy Penzy. W ostatnich latach z inicjatywy tych zakonnic powstały nawet w tym okręgu nowe zgromadzenia. „Bezbożnik" pisze o „szkodliwej działalności" i „zgubnych wpływach" byłych mieszkanek klasztoru, które — jak twierdzi — przyczyniają się do szerzenia wśród ludności miejscowej „akcji kontr-rewolucyjnej".

Hindusi przeciw rozwodom. — Na jednem z ostatnich posiedzeń izby ustawodawczej w nowym Delhi prawowierni Hindusi wystąpili z nader ostrą opozycją przeciw projektowi prawa, wprowadzającego rozwody w Indjach. Przywódca opozycji złożył przy tej okazji petycję podpisaną przez Hindusów, pochodzących z różnych warstw i kast społeczeństwa, żywo protestującą przeciw tym zamierzeniom. Małżeństwo — głosi petycja — jest dla Hindusa rzeczą świętą i wprowadzenie rozwodów godziłoby w podstawy moralności i religji Hindusów.

Tak Hindusi — a „cywilizowane" społeczeństwa Europy i Ameryki?

Wyróżnienie naukowe dwóch Polek. — Przy szkole paleografji dyplomatycznej, istniejącej przy tajnem archiwum watykańskiem, zakończone zostały ostatnie egzaminy dla uzyskania tytułu paleografa - archiwisty. Wśród dyplomowanych są dwie Polki z Warszawy: dr. Anna Kotarska i Aniela Szenwic.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.

Z piśmiennictwa.

O. M. Pirożyński C. SS. R. **Udział kapłana w reformie społecznej.** — Tuchów 1939, str. 17, cena 30 gr.

Marjan Pilarski. **„Siew" wobec religji.** — Tuchów 1939, str. 30, cena 5 gr., 100 po 3 zł. i porto.

Zagadnienie religijności naszej młodzieży wiejskiej jest niezmiernie ważne, nawet ze stanowiska państwowego, albowiem — jak uczy doświadczenie — większa lub mniejsza odporność narodu wobec wroga i siła do obrony zagrożonej ojczyzny zależy głównie od ducha w narodzie panującego, od jego religijności. Na urobienie religijne wsi wielki wpływ wywierają organizacje młodzieżowe. Autor broszurki - ulotki, znakomity znawca nastrojów, panujących wśród młodzieży wiejskiej, omawia stosunek „Siewu" i uniwersytetów młodowiejskich do wiary w Jezusa Chrystusa i do Kościoła katolickiego. Wywody jego odznaczają się niezwykłą siłą przekonywującą, zwłaszcza, że wszystkie jego twierdzenia oparte są na orzeczeniach prowodyrów „Siewu". Tegoż autora broszura p. t. „Związek młodzieży — Znicz, Wici, Społem — wobec religji" rozeszła się w 30 tysiącach egzemplarzy, zatem i ta najnowsza, a niemniej aktualna broszura powinna się rozejść w wielu tysiącach po całym kraju. — Dla ułatwienia masowej propagandy sprzedaje się ją ze znacznym opustem: 100 egzemplarzy 3 zł. i porto. Adres wydawnictwa: OO. Redemptoryści, Tuchów (Kr.).

Prof. Franciszek Walczak. **Eucharystja w sztukach plastycznych różnych krajów i wieków.** — Nakładem Seminarjum Zagranicznego. Potulice 1939. Stron 44 + 5 jednostronnych reprodukcyj. Cena 0.80 zł.

Tytuł sam mówi, o czem traktuje autor w swojej dobrze i sumiennie napisanej pracy. Na samym wstępie broszury znajdujemy stwierdzenie, że „właściwym motywem sztuki kościelnej we wszystkich jej kształtach i rozgałęzieniach jest zawsze ukryty w Przenajśw. Sakramencie Bóg-Człowiek, Jezus Chrystus". Następnie prof. Walczak omawia „wpływ" Eucharystji na pracę artystyczną w sztuce najstarszej, renesansowej, niemieckiej, holenderskiej i nowszej, dotyczącej omawianego tematu.

Rzecz warta zaznajomienia się z nią i rozszerzenia!

X. Marjan Stefanowski. **W Majowy Wieczór.** — Obrazek sceniczny w trzech aktach ze śpiewami, z doby inwazji bolszewickiej. Nakładem Seminarjum Zagranicznego. Potulice 1939. Stron 116. Cena 1,50 zł.

Autor tej sztuki scenicznej, opierając się na faktach historycznych, napisał rzecz naprawdę wartościową. I dlatego zachęcamy serdecznie wszystkie zespoły amatorskie, aby zechciały się z pracą tą zapoznać.

S. M. Leonja, Niepokalanka. **Św. Franciszka Rzymianka.** — Nakładem Seminarjum Zagranicznego. Potulice 1939. Stron 100. Cena 1,20 zł.

Niewyczerpana płodność Matki-Kościoła wydaje bezustannie wśród różnych narodów i pokoleń zastępy sług Bożych, a żadna epoka może więcej nie potrzebowała dusz bezgranicznie Chrystusowi oddanych, jak właśnie wiek XVI.

Książka niniejsza jest poświęcona właśnie jednemu z tych złotych kłosów na Bożej roli. Św. Franciszka, do dziś nadzwyczajnym otaczana kultem w Wiecznym Mieście, wielkie położyła zasługi dla Kościoła, zwłaszcza zaś dla papiestwa, którego czci i ukochania była gorliwą krzewicielką.

W epoce dzisiejszego rozbudzenia religijnego takich książek jak najwięcej!

Złote myśli Zygmunta Krasińskiego. — Zebrał *X. Józef Janiszewski.* Wydanie II. Nakładem Seminar-

jum Zagranicznego. Potulice 1939. Stron 124. Cena 1.80 zł.

„W dziełach tego poety-filozofa — pisze w słowie wstępnem X. Janiszewski — tyle przepięknych jest myśli, że grzechem byłoby, gdyby nie stały się własnością całego narodu polskiego, gdyby nie przeszły do skarbnicy ducha polskiego“.

„Złote Myśli“ podano w poszczególnych rozdziałach: Wiara—Ojczyzna—Sumienie—Cnoty — Występki — Dola i niedola ludzka — Czyn — Praca — Poświęcenie — Ludzkość — Naród — Państwo — Władza — Rodzina — Czas — Młodość — Starość — Ideał — Natchnienie — Poeta — Wiedza.

X. Janiszewskiemu, autorowi całego szeregu popularnych dzieł, wdzięczny będzie za ostatnią pracę zarazem kaznodzieja, jak publicysta i społecznik, którzy często będą korzystać z tych, tak mało znanych niestety nieraz, złotych myśli wielkiego Polaka.

„Biljoteka — Życiorysy bohaterów czynu” (nakład Księgarni i Drukarni Katolickiej w Katowicach) Nr. 19: **Józef Moscati.** Cena zeszytu 0.50 zł.

Józef Moscati — to włoski lekarz i profesor neapolitańskiego uniwersytetu. Życie jego, objęte datami 1880—1927, związane było we Włoszech z czasami pod względem religijnym bardzo niespokojnemi i przełomowemi. Jednak on nic nie uronił ze swojej dziecięcej pobożności i anielskiej czystości, którą wyniósł z rodzicielskiego domu, ani z owej bohaterskiej woli niesienia pomocy chorym, którą w nim rozbudziły już w chłopięcych latach co dnia spotykane mury wielkiego szpitala dla nieuleczalnych. Przeciwnie, dołączywszy do tych cnót bezprzykładną pracowitość i prawdziwie franciszkańską pokorę, stworzył na tem nadprzyrodzonem podłożu tak niezwykłą mozaikę z czynów codziennego życia, że musieli liczyć się z nim jego niewierzący koledzy, kochać go, podziwiać i naśladować uczniowie, a chorzy na ciele i na duszy odnosili się do niego jak do świętego. — Jędrnie i dosadnie ujęła tę postać p. Marja Dynowska.

KONTO W P. K. O.

I Kurjalne:

Nr. 700.262 „Kurja Metropolitalna Wileńska — Wilno“.
Nr. 700.255 „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie — Wilno“.
Nr. 142.090 „Komitet Ratowania Bazyliki Wileńskiej“.

II Inne:

Nr. 700.240 „Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej — Wilno“.
Nr. 700.129 „Prokurator Rz.-Kat. Seminarjum Duchownego — Wilno“.
Nr. 80.741 „Kurja Metropol. Wil. (Dział Misyjny)“, to konto należy do Pap. Dzieła Rozkrzew. Wiary i Pap. Dzieła św. Piotra Ap. czyli Misyj Zewn.
Nr. 701.369 „Pobożne Stowarzyszenie do Misyj Wewnętrznych Archidiec. Wileńskiej pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej“.
Nr. 700.235 „Tygodnik Katolicki — Nasz Przyjaciel, czasop., Wilno“.
Nr. 700.155 „Związek Kapłanów Archidiecezji Wileńskiej „Unitas” pod wezwaniem błogosławionego Andrzeja Boboli M.“